

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. **Redakcja otwarta** od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. **Administracja czynna** w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 łamowe) 35 gr., za tekstem (10 łamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. **Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.**

Krajowa Fabryka Bielsko Śląsk

Bielskie Przedsiębiorstwo Wyrobu Dywanów Perskich

wydelegowało swego kierownika sprzedaży do Wilna na przeciąg trzech, czterech dni, celem sprzedaży bezpośrednio klientom dywanów, ręcznie wiązanych z czystej wełny na sposób perski, w **ORYGINALNYCH WZORACH PERSKICH.**

DUŻY TRANSPORT DYWANÓW ORYGINALNYCH wszystkich wymiarów, oraz narzut na tapczany i koczki znajduje się w Wilnie Hotel **Georges'a (Mickiewicz).**

Sprzedaż Dywanów odbywa się za **GOTÓWKĘ i NA DOGODNYCH WARUNKACH** spłat ratalnych po cenach fabrycznych.

POKAZ i SPRZEDAŻ DYWANÓW odbywa się w Hotelu Georges'a pok. Nr. 18 I piętro. Na życzenie Szanownej Klienteli odbywa się pokaz dywanów w ich własnych mieszkaniach bez zobowiązania kupna.

Zgłoszenia osobiste i telefoniczne przyjmuje od dnia dzisiejszego Kierownik p. **Mielnik** od godz. 9-ej rano do 10-ej wieczór w Hotelu Georges'a pok. 18 telef. 4-84 i 18 09.

Szczegóły mordu w Brzozowie.

W uzupełnieniu naszej wczorajszej wiadomości telefonicznej o podstępny mordzie działacza narodowego s. p. Chudzika w Brzozowie, podajemy bardziej szczegółową relację z „Kurjera Lwowskiego”:

W niedzielę w Brzozowie i w powiecie odbyło się kilka wieców. W Brzozowie wiec pos. z BB. Galicy i Matuszka, a w miejscowościach Dydnia i Grabowszczyzna wiece posła Stronnicwa Narodowego Rymara. Z posłem Rymarem brali udział w wiecach obaj sekretarze Stronnicwa Narodowego mjr. Owoc i mgr. Chudzik. Po wiecach wszyscy trzej działacze wrócili do Brzozowa, gdzie na tamtejszej plebanii u ks. Kazimierza Dutkiewicza pozostali na kolacji.

Około godz. 10.30 mjr. Owoc i mgr. Chudzik opuścili dom ks. kanonika Dutkiewicza w towarzystwie reagenta Gwoźdźcia, udając się do miasta. Pos. Rymar pozostał na noc na plebanii. Pożegnania wychodzących przez ks. kanonika i pos. Rymara odbyło się na werandzie, gdzie chwilę jeszcze pozostał pos. Rymar.

Zaledwie odchodzący przeszli kilka kroków i znaleźli się w wylocie pustej i ciemnej uliczki, padły dwa strzały. Pos. Rymar, stojący na werandzie, usłyszał krzyk, a następnie wołanie: „ratunku, kszedź!” — Na alarm, wszczęty przez pos. Rymara, wybiegł z domu ks. kanonik Dutkiewicz, oraz jego kuzynka. — Na jezdnii leżał, nie dający znaku życia mgr. Chudzik, oraz z trudem podnoszący się mjr. Owoc.

Rejent Gwoźdź, który wyprzedził idących razem s. p. Chudzika i mjr. Owoca, nadbiegł również w tym momencie. Zlanego krwią mjr. Owoca przeniesiono w tej chwili na plebanję i zawezwano lekarzy. Po jakimś czasie przy-

byli lekarze dr. Pilszak, dr. Barcikowski i dr. Lusthaus, stwierdzili skon mgr. Chudzika, którego zwłok z ulicy nie ruszono, oraz po powierzchownym oglądnięciu majora Owoca — 21 ran śrutem w płuca i opłucną. — Mgr. Chudzik otrzymał strzał śrutem w tył głowy, w t. zw. mózdzek, i zmarł bez jęku.

Majora Władysława Owoca przewieziono do szpitala w Sanoku, gdzie badanie rannego przez dyrektora szpitala dra Domańskiego wykazało ciężki stan rannego, pęcherzyki powietrza w opłucnej i rany płuca.

Do rannego przybył sędzia śledczy dr. Kruszelnicki i przeprowadził dochodzenia wstępne. Zwłoki s. p. mgra Chudzika, po sprowadzeniu komisji sądowej i po dokonaniu policyjnego wstępnego śledztwa, zostały odstawione do domu, a pogrzeb odbędzie się prawdopodobnie jutro.

Istnieje uzasadnione podejrzenie, że strzał, który ugodził s. p. Chudzika, przeznaczony był dla pos. Rymara, który przebywając w Brzozowie, stale nocował w mieście, a tylko wyjątkowo w tym dniu pozostał na noclegu na plebanii.

S. p. mgr. Jan Chudzik, urodzony w Ulanowie, pow. Nisko, cieszył się w Brzozowie wielką popularnością, jako działacz Stronnicwa Narodowego, ze względu na wysokie zalety moralne, które przyznawali mu nawet jego przeciwnicy polityczni. — Szkołę średnią ukończył w Leżajsku, uniwersytet zaś w Krakowie, a następnie przez dłuższy okres czasu był sekretarzem osobistym Romana Dmowskiego.

Obecnie zajęty był jako kandydat notariusza w kancelarii notariusza dra Gwoźdźcia. Zmarły osierocił żonę i synka.

Pogrzeb s. p. Chudzika.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. W Brzozowie odbył się wczoraj pogrzeb zamordowanego skrycie s. p. Chudzika. Pogrzeb przeobraził się w obrzytmą manifestację. Przybyły delegacje ze wszystkich pobliskich miast i ze wszystkich wsi pow. Brzozowskiego.

Po odprawieniu modłów nad trumną zmarłego przemawiali poseł Rymar, hrabryk oraz redaktor „Ziemi Przemyskiej” Bilan.

Do Brzozowa przybył ze Lwowa nadkomisarz policji państw, p. Petry, z psem policyjnym. Zaraz po pogrzebie był u posła Rymara i reagenta Gwoźdźcia, którzy złożyli zeznania i zakomunikowali nadkomisarzowi swe spostrzeżenia. Wyniki śledztwa trzymane są narazie w tajemnicy.

We wtorek aresztowano w Brzozowie niejakiego Jana Adamskiego

Major Owoc leży w szpitalu w Sanoku. Jest obawa, że zapadnie na ropne zapalenie płuca. Pierwszą noc po zamachu spędził bezsennie. Złożył zeznania przed sędzią śledczym.

Aresztowanie redaktora

«Dziennika Starogardzkiego».

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. W Czerwcu aresztowany został redaktor „Dziennika Starogardzkiego”, Bialek, za umieszczenie w gazecie artykułu p. t. „Swój do swego”.

Wielki koncert Paderewskiego w Wersalu.

PARYŻ (Pat.) Wczoraj w pałacu Wersalskim odbył się koncert Ignacego Paderewskiego. Historyczną salę Herkulesa wypełniła doborowa publiczność. Paderewski grał wyłącznie dzieła Chopina. Wielkiego artystę przyjmowano niezwykle owacyjnie. Dochód z koncertu Paderewskiego przeznaczony na rzecz polskiej instytucji dobroczynnej pod nazwą „Związek S. p. Chudzika”.

Mieć własne państwo nie wystarcza, trzeba to państwo zorganizować.

KOMUNIKAT.

W niedzielę dn. 21 b. m. o godz. 12 i pół w lokalu **STRONNICWA NARODOWEGO** przy ul. Orzeszkowej 11 odbędzie się zgromadzenie polityczne na którym przemawiać będzie

pos. Stanisław Stroński

na temat: „Chwila obecna na tle sytuacji międzynarodowej”.

Orędzie Roosevelta do narodów w sprawie rozbrojenia.

WASZYNGTON (Pat.) Prezydent Roosevelt ogłosił dziś deklarację, w której zwraca się do kierujących mężów stanu wszystkich narodów o zmniejszenie zbrojeń, całkowite wyeliminowanie broni napastniczej, wyrażenie zgody na powstrzymanie się od wysyłania uzbrojonych oddziałów wojskowych, bez względu na ich charakter, nad granicę oraz o poniesienie małosłownych celów narodowych i szczerze przyłączenie się do ruchu, mającego na celu zapewnienie pokoju i odbudowę gospodarczą.

Prezydent Roosevelt domaga się niezwłocznego wydania specjalnych zarządzeń w tej mierze i oświadcza, że jeżeli jakkolwiek naród stawiać będzie przeszkody, to świat cywilizowany będzie wiedział gdzie tkwi odpowiedzialność za niepowodzenie tej akcji.

Jako cel natychmiastowy prezydent Roosevelt wskazuje powodzenie konferencji rozbrojenia i światowej konferencji ekonomicznej. W tym względzie Roosevelt proponuje przyjęcie planu Mac Donalda, który, zdaniem jego, zmierza do redukcji zbrojeń francuskich, stabilizacji zbrojeń niemieckich i ma na celu wprowadzenie w życie paktu konsultacyjnego dla wzmocnienia pokoju.

Następnie prezydent proponuje zawarcie porozumienia w ramach konferencji ekonomicznej celem rozszerzenia zakresu działań tych zarządzeń specjalnych, a w międzyczasie zawarcie układu, w myśl którego nikt nie będzie powiększał swych obecnych zbrojeń, a wszystkie narody przyrzekną, że nie będą wysyłały swych uzbrojonych wojsk, bez względu na ich rodzaj, nad granicę. Układ taki, zawierający warunki ograniczenia zbrojeń, musiałby być wiernie dochowany.

Wbrew dawnej praktyce dyplomatycznej orędzie prezydenta Roosevelta skierowane jest bezpośrednio do królów i prezydentów 44 narodów, które reprezentowane będą na światowej konferencji ekonomicznej, a w tej liczbie i do Związku Socjalistycznych Republik Rad. Zdaniem kół urzędowych, zwrócenie się prezydenta Roosevelta do ZSRR nie oznacza uznania Rosji Sowieckiej, aczkolwiek jest to pierwsze orędzie dyplomatyczne, z jakim Waszyngton zwraca się do Sowietów.

Nowe gwałty hitlerowskie.

ESSEN (Pat.) Według doniesienia „Rote Erde”, oficjalnego organu partii narodowo-socjalistycznej w Bohum, w dniu 27 kwietnia r. b. został zatrzymany na ulicy w Bohum i przewieziony na t. zw. S. A. Wache (odwachszturmówki hitlerowskiej) obywatel polski Haber. Od tej chwili zaginął po nim wszelki ślad. Przeprowadzone przez krewnych poszukiwania zaginionego w urzędach policji i w biurach partyjnych nie dały żadnych wyników pozytywnych. Konsulat polski również ze swej strony interwenjował u władz.

Samobójstwa na tle politycznym w Niemczech.

BERLIN (Pat.) Znany obrońca berliński dr. Frank popełnił samobójstwo przez otrucie się wernalem. Frank, który był syndykiem związku zawodowego kolejarzy, do niedawna znajdował się w a-

reszce ochronnym w Dortmundzie. Również wspólnik Franka dr. Elias popełnił samobójstwo nie zwłocznie po wypuszczeniu go z więzienia.

Dnia 6 maja r. b. w kanale w Raixel znalezione zwłoki nieznanego mężczyzny, które nosiły ślady silnego pobicia oraz 5 ran postrzałowych. W odnalezionym rodzina rozpoznała zmarłego Habera. Po dokonaniu obdukcji zwłoki zostały oddane rodzinie do pochowania. Konsulat polski w Essen ponownie interwenjował u władz, żądając przeprowadzenia śledztwa, ustalenia i pociągnięcia do odpowiedzialności sprawców zabójstwa Habera.

W uzupełnieniu wiadomości o orędziu prezydenta Roosevelta otrzyaliśmy następujące szczegóły: W orędziu swem prezydent Roosevelt oświadcza między innymi co następuje: „Jeżeli zadamy sobie pytanie, jakie są przyczyny zbrojeń, to stanie się jasnym, że są one dwójakie: jawne lub ukryte pragnienie rządów powiększenia swych terytoriów kosztem innych narodów”.

Wierze — głosi dalej orędzie — że tylko mniejszość rządów i narodów popiera podobne cele. Jeżeli wszystkie narody zgodzą się na wyłączenie użycia broni, umożliwiającej powodzenie ataku, to obrona stanie się automatycznie zbędną, a granice i niezależność każdego narodu będą zabezpieczone. Końcowym zadaniem konferencji rozbrojenia winno być całkowite wykluczenie broni ofensywnej, natychmiastowe zaś — istotne zmniejszenie liczebne niektórych rodzajów tej broni i wyłączenie wielu innych.

Konferencja ekonomiczna powinna uzupełnić indywidualne programy dla podniesienia gospodarczego drogą odważnej i dołkądnie zbadanej akcji międzynarodowej.

W kwestii konferencji rozbrojenia prezydent Roosevelt oświadcza: „Rząd Stanów Zjednoczonych zyczliwie przyjmie zaproponowane obecnie środki i wpłynie na przyjęcie innych zarządzeń rozbrojenia”. Zdrowy rozsądek — oświadcza w końcu prezydent Roosevelt — wskazuje, że gdyby jakkolwiek naród, nawet najsilniejszy, odmówił przyłączenia się z całą szczerością do tych wysiłków, uzgodzonych w Genewie i Londynie, na rzecz pokoju politycznego i gospodarczego, to postęp byłby powstrzymany i w końcu zahamowany. W tym wypadku świat cywilizowany, poszukujący tych dwóch form pokoju, będzie wiedział, gdzie tkwi odpowiedzialność za niepowodzenie. Upominam przed tą odpowiedzialnością i wzywam usilnie wszystkie narody, zebrane na tych 2 konferencjach, aby rozpoczęły politykę, odpowiadającą wyżej podanym zasadom. Oto jest droga pokoju politycznego i gospodarczego. Chcę wierzyć, że rządy przyłączą się do urzeczywistnienia tych nadziei.

BERLIN (Pat.) W orędziu prezydenta Roosevelta prasa dopatrzyła się próby mediacji między Niemcami a wielkimi mocarstwami i podkreśla bardzo znamienity udział Ameryki w sprawach europejskich.

Prasa natomiast zajmuje stanowisko wyczekujące, zaznaczając, że nieuwzględnienie żądań równouprawnienia zbrojnego Niemiec pociągnąć może poważne następstwa. Jedną z agencji donosi z Waszyngtonu, że proklamacja Reutera zawiera zasadnicze 4 punkty:

1) Rząd amerykański wspólnie z rządami Anglii i Francji popiera zbrojenia niemieckie, upatrując w nich naruszenie traktatu wersalskiego.

2) Rząd amerykański wyraża gotowość w wypadku grożącego konfliktu wojennego zwrócić się do innych mocarstw celem ustalenia, kto jest napastnikiem.

3) Stany Zjednoczone gotowe są przystąpić do konwencji, przewidującej efektywne rozbrojenie i 4) ustalenie najniższego stanu uzbrojenia dla Stanów Zjednoczonych.

LONDYN (Pat.) W miarodajnych kołach brytyjskich podkreślają, że proklamacja Roosevelta nie zmienia faktycznie sytuacji, jeżeli chodzi o odprężenie w Europie. Proklamacja prezydenta Roosevelta, który chciał ułatwić Hitlerowi sytuację, wywierając równocześnie na niego nacisk moralny, może być również przyjęta przez wszystkich, ale trudność leży w jej wykonaniu, nie chodzi bowiem o hasła, lecz o techniczne wprowadzenie w życie tych hasel.

Niemcy mogą przez usta Hitlera oświadczyć, że przyjmują program Roosevelta, bo przez to otrzymają tylko nową zwłokę, na którą stale grają. Co do technicznego wykonania programu chodzi jednak o to, aby Niemcy udowodniły nietyklo słowami, lecz czynami, że postarają się program Roosevelta wprowadzić w życie, a co do tego panuje w Londynie w dalszym ciągu powątpiewanie.

Inwestycje w stylu amerykańskim.

PARYŻ (Pat.) Jak informuje „La Journe Industrielle” prezydent Roosevelt opracowuje projekt robót publicznych, których koszta obliczane są na przeszło 3 miliardy dolarów. Poza tym przewidziane jest ustalenie całego szere-

«Hitlerowcy zrobią w Austrii porządek».

WIEDEN (Pat.) „Politische Korrespondenz” donosi, że poseł niemiecki Rieth odwiedził kancelarza Dolfussa, aby z polecenia niemieckiego urzędu spraw zagranicznych złożyć protest z powodu zajść, jakie rozegrały się na lotnisku w Aspern w czasie przybycia ministrów niemieckich. Kanclerz Dolfuss odpowiedział, że zajmie stanowisko w tej sprawie dopiero wtedy, kiedy otrzyma wyjaśnienie, dotyczące mowy, wygłoszonej przez ministra Franka w Monachium. „Politische Korrespondenz” wyjaśnia, że minister Frank oświadczył w Monachium w mowie, transmitowanej przez radio, że niemieccy narodowi socjaliści pośpieszą z pomocą swoim towarzyszom w Austrii i zrobią w Austrii porządek, jeżeli obecny rząd austriacki będzie nadal przesładować narodowych socjalistów. Rząd austriacki złożył z tego powodu przez swego posła w Berlinie protest w berlińskim urzędzie spraw zagranicznych.

Dalsze rugi żydów w Niemczech.

220 profesorów i 1357 adwokatów. Z Berlina donoszą, że odbyła się tam demonstracja narodowo-socjalistycznych robotników wydanictwa Ullsteina przeciwko żydom. Po tej demonstracji dyrekcja zarządziła natychmiastowe usunięcie wszystkich dziennikarzy żydowskich, pracujących w wydawnictwach Ullsteina.

14 oddziałów firmy żydowskiej „Epa” w Berlinie, Szczecinie i Kilonii zostało zamkniętych wskutek strajku pracowników, którzy domagają się umieszczenia w witrynach plakatów z napisem: „Żydowski zarząd ustępuje”. Pragniemy być firmą niemiecką”.

W ministerstwie sprawiedliwości rozpoczęto prace, mające na celu wprowadzenie „numerus clausus” dla żydów w adwokataturze. Pruski minister dr. Kerrl pozabawił prawa praktyki adwokackiej 1357 żydów.

W Berlinie ukazało się rozporządzenie rządowe, zabraniające trudnienia się pracą zarobkową bez specjalnego zezwolenia władz wszystkim żydom „bezpieństwowym”.

Na wniosek ministra gospodarki Hugenbergera rząd Rzeszy uchwa- lił ustawę „o ochronie niemieckie-

Nominacja.

WARSZAWA (Pat.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował byłego ministra rolnictwa i reform rolnych Seweryna Ludkiewicza prezesem Państwowego Banku Rolnego.

Zgon uczonego.

WARSZAWA (Pat.) Wczoraj zmarł w Warszawie Karol Adamiecki, inżynier-technolog, współpracownik i pionier nauki organizacji, uczonego o sławie wszechświatowej, znany jako odkrywca prawa harmonii, jednego z podstawowych w nauce organizacji. Zmarły był profesorem w politechnice warszawskiej oraz założycielem i dyrektorem Instytucji Organizacji Naukowej w Warszawie.

Gdy okólniki

pozostają na papierze.

Organizacje kupieckie występują z memorjałem do Min. Skarbu o wydanie nowego pouczenia dla komisji podatkowych, albowiem wbrew obowiązującym przepisom obecne komisje odwoławcze nie wzywają w ostatnich czasach płatników do osobistego składania wyjaśnień w sprawie rekursów, o ile wymiar podatku nie przekracza 6.000 zł. Tymczasem ustawa wyraźnie nakazuje wzywanie płatników, jeżeli się tego w rekursie wymaga.

«Cukier krzepi».

Zamknięcie 10 cukrowni.

Agencja PID donosi:

W związku ze znacznym skurczeniem się konsumpcji cukru, zamkniętych zostało ostatnio 10 cukrowni na terenie kraju. W najbliższych dniach zapowiadane jest zamknięcie dalszych 6 cukrowni. Większość zamkniętych cukrowni znajduje się na terenie b. Kongresówki.

Jednocześnie cukrownia „Lublin”, „Zbiersk”, „Leśmierz” i „Garbów” ograniczyły liczbę godzin pracy do 4-ch dniennie.

gu innych kredytów, mających na celu przedewszystkiem oczyszczenie hipotek rolniczych. Kredyty te, które przyczynią się do zwalczania pośrednio lub bezpośrednio bezrobocia, osiągną ogółem 5 miliardów 200 milionów dolarów.

chjum. „Politische Korrespondenz” wyjaśnia, że minister Frank oświadczył w Monachium w mowie, transmitowanej przez radio, że niemieccy narodowi socjaliści pośpieszą z pomocą swoim towarzyszom w Austrii i zrobią w Austrii porządek, jeżeli obecny rząd austriacki będzie nadal przesładować narodowych socjalistów. Rząd austriacki złożył z tego powodu przez swego posła w Berlinie protest w berlińskim urzędzie spraw zagranicznych.

Z Londynu donoszą, że „Manchester Guardian” opublikował listę 220 profesorów-żydów, usuniętych z katedr w czasie od 13 kwietnia do 4 maja.

Z Gdańska donoszą, że z chóru Opery Sopockiej zostali usunięci wszyscy żydzi.

!! 1000 !!

oryginalnych amerykańskich

Czepków kąpielowych

OTRZYMAŁ POLSKI SKŁAD

APTECZNO-PERFUMERYJNY

E. Kudrewicz i S-ka

MICKIEWICZA 26, TEL. 7-10.

Ogromny wybór modeli

Sportowcom 15 proc. rabattu!

Klubom ceny specjalne!

Sala do wynajęcia

na odczyty i zebrania

Orzeszkowej 11

od 11—3 i od 6—8 wiecz.

Idealizm w polityce.

Orędzie pokojowe prez. Roosevelta do narodów, które zamieszczamy w dzisiejszym numerze, przypomina mimowoli podobne wystąpienia jego wielkiego poprzednika — Wilsona. Jak tamte, przepiękne jest szlachetnym idealizmem, wiarą w ludzkość, jej dobre instynkty.

Wszystko to, oczywiście, bardzo wzniosłe... w teorii, niestety w zetknięciu z twarzą rzeczywistości najpiękniejsza hasła pękają jak bańki mydlane.

Prezydent Wilson również tuż przed się, że Liga Narodów zapewni światu wieczysty pokój; od tego czasu upłynęło zaledwo 15 lat i oto ludzkość znalazła się znowu w obliczu nieuniknionej prawie wojny, podobnie jak w r. 1914-ym.

Czy wystąpienie prez. Roosevelta zdoła zażegnać do niebezpieczeństwa?

Nie ulega wątpliwości, że ogromna większość państw bardzo chętnie zredukowałaby swe siły zbrojne, które utrzymuje jedynie z musu, w obawie przed niebezpieczeństwem niemieckim. Tu bowiem jest klucz obecnej sytuacji, tu rozstrzygają się losy wojny i pokoju.

Czy Niemcy przyjmą propozycję rozbrojenia?

Na odpowiedź nie będziemy zmuszeni długo czekać, usłyszymy ją prawdopodobnie nie dalek jak dziś, z ust samego Hitlera, który, jak donosiliśmy, na dzień dzisiejszy zwołał posiedzenie Reichstagu, przed którym wygłosił ma wielką, programową mowę. Przypuścimy tedy, że najniebezpiekojniejszą mowa ta będzie pełna pokojowych zwrotów, zapewnień o lojalności niemieckiej, poszanowania traktatów i t. pod. Problem tego mielibyśmy przecie w wynurzeniach Hitlera wobec posła polskiego, co nie przeszkadza hitlerowcom w dalszym ciągu wicherzyć w Gdańsku.

Ależ Niemcy zobowiązały się najuroczyściej do całkowitego prawa rozbrojenia — i cóż z tych zobowiązań zostało? Skąd pewność, że nowy jakiś akt, obietnica rozbrojenia będzie dla nich obowiązująca, będzie czemś więcej niż „świsłkiem papieru”?

Gwarancji takiej niema i być nie może.

Po klęsce 1918 r., gdy Niemcy byli istotnie złamani, gdy w Berlinie czuwała międzynarodowa komisja kontrolująca, potrafili oni pod nosem pp. kontrolerów odbudować swą armię i flotę... coż dopiero dziś? Dziś przedewszystkiem nie zgodziliby się na żadną kontrolę, a gdyby się nawet zgodzili, to przy dzisiejszym stanie techniki wojennej najcięższą kontrolą, posiadającą najdalej nawet pełnomocnictwo, jest bezsilna. Wszak można zredukować armię swą chociażby do jednego żołnierza, a jednocześnie pod pozorem towarzystwa sportowych, przysposobienia, oddziałów pracy etc. utrzymać cały naród w pogotowiu wojennym, nie wyłączając kobiet. Największe działa i tanki dają się łatwo ukryć, zresztą prawdopodobnie nie będą one odgrywać zbyt wielkiej roli w przyszłej wojnie, która prawdopodobnie będzie przedewszystkiem wojną chemiczno-lotniczą.

Lotnictwa cywilnego nikt dziś skrupować nie jest w stanie, wiadomym zaś jest, że każdy pocztowy aeroplan w ciągu kilku godzin może być przysposobiony do celów wojennych, zrzucając bomb i t. p. Co się zaś tyczy produkcji gazów, to najwybitniejszy w tej dziedzinie specjalista niemiecki dr. Stolzenberg oświadczył, że każda kuchnia może być łatwo przekształcona na fabryczkę najniebezpieczniejszych gazów i wydał nawet podręcznik fabrykacji gazów dla... dyletantów.

Tu więc żadne gwarancje i żadna kontrola nie pomogą. Potrzebny jest istotny „moralny rozbrojenia”, trzeba dobrej, szczerzej woli...

Czy tego możemy się spodziewać po Niemcach?

Wystarczy przeczytać niedzielna mowę Papena, wygłoszoną w Münster, w której gloryfikuje wojnę, jako najwznioślejszy z celów życia mężczyzny i obowiązek macierzyństwa dla celów karmienia tej wojny. „Daily News” pisze o tej mowie, że „jest to przemówienie, które mógł wypowiedzieć

Z prasy.

Zbrodnia i kara.
„ABC” robi bardzo ciekawe zestawienie szeregu spraw sądowych i wyroków, jakie w tych sprawach zapadły.

„Owsiężek Andrzej z ziemi białostockiej, właściciel pół hektara gruntu — jak donosi „Zielony Sztandar” — winien był skarbom państwa tytułem zaległości podatkowej groszy 45 (czterdziestu pięć). Z powodu tej należności wszczęto postępowanie egzekucyjne. Sporządzono trzy protokoły, w których wyznaczono na licytację 70 kg. kartofli i ostatnią krowę, wartości 80 zł.

Niejakiego Stanisława Dziewierskiego za zamordowanie woźnicy Zawadzkiego został stawiony przed sąd doroczny w Łodzi i skazany na śmierć przez powieszenie. W procesie cały czas usilnie bronił zony przed zarzutem udziału w morderstwie. Ostatnim życzeniem jego było, by go nie chowano na miejscu, gdzie grzebią skazanych. Sam prosił o spowiednika, który mu towarzyszył do końca.

Niejakiego Stanisława Zajczkowskiego zamordował kupca Steina dla kilkudziesięciu złotych, które mu zrabował. Psychopata czy nędzacz? Stawiony przed sąd doroczny w Siedlecach został skazany na śmierć przez powieszenie.

W obu ostatnich wypadkach p. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski. Oba wyroki wykonano w czwartek dnia 11 b. m. nad ranem.

Tegoż samego dnia 11 bm.

„mjr. Jerzy Stawiński dwukrotnie przedtem karany sądowo za zabójstwo śp. inż. Jankowskiego stawiony przed wojskowy sąd okręgowy został wyrokiem tego sądu skazany na 2 lata więzienia z pozostawieniem w korpusie oficerskim.

W Winnikach pod Lwowem Mikołaj Stecura (17 razy karany sądowo) — za kradzież 6-ciu kur został przez sędziego Bukowczyka skazany na 7 i pół lata więzienia.

Oto łańcuch przewinień i konsekwencji, zbrodni i kar. Plon jednego, tego samego tygodnia.

„Człowiek i kura”

Pod powyższym tytułem zamieszcza b. interesujący feljton „Robotnik”.

„W pewnym mieście, za siedmioma górami, człowiek zastrzelił człowieka. Zebrał się sąd i skazał winowajcę na dwa lata więzienia.

W innym znowu mieście, za siedmioma lasami, człowiek ukradł 6 kur. Zebrał się sąd i skazał zbrodniarza na siedem i pół roku więzienia i, piętnaście miesięcy za każdą kurę.”

„Robotnik” oblicza, iż uprzywilejowanie kury wynosi w stosunku do człowieka jako 24:15.

Po sprawiedliwości kara za kurę powinna nawet przewyższać karę za człowieka, a to z trzech względów. Człowiek przedewszystkiem może się bronić, gdy kura jest istotą bezbronną. To jest względ moralny.

Drugi względ jest praktycznym względem. Niema dwóch zdań co do tego, że kura jest stworzeniem pożytecznym. Pożytecznym za życia, i smacznym po śmierci. Jak dobra akcja lub obligacja przynosi procent składany w postaci jaj. Jest pozatem stworzeniem potulnym. Nie wchodzi nikomu w drogę, nie mać nikomu wody, nie buntuje się i nie wysuwa żadnych żądań. Ludzie natomiast bywają rozmaici. Jest dużo pożytecznych, ale jeszcze więcej jest szkodliwych. Czy są smaczni po śmierci? Wątpię, ale można o to zapytać ludożerców, zamieszkałych na wyspach Polinezyjskich, w Hitlerji itd.

Trzeci względ jest natury społecznej. Żaden socjolog, żaden ekonomista nie powie, że jest za dużo kur na świecie, pomimo że każde jajko, na miękkę, na twarde, po wiedensku lub w lajezniczki podane, nie jest niczem innym, jak bolesną metodą regulacji urodzeń. Tymczasem coraz częściej słyszy się głosy, że za dużo jest na świecie ludzi i stad, bieżą się wszystkie kryzysy.”

Odpowiedź Kowna

na kwietniowy przegląd wojsk w Wilnie.

RYGA 17-V. „Rigasche Rundschau” donosi z Kowna:

W Kownie i w innych miastach Litwy uroczysto obchodzone t. zw. „Dzień Wilna”.

„Dzień Wilna” zorganizował „Związek Wyzwolenia Wilna” jako odpowiedź na kwietniową demonstrację Pilsudskiego w Wilnie. Już w przeddzień wieczorem przez ulice miasta przeciągali heroldzi litewscy w średnio-wiecznych strojach (?) zapowiadając początek „Dnia Wilna”. Widowisko to na publiczności wywarło szczególniejsze wrażenie.

Dnia 14 b. m. zgromadziły się na najrozmaitszych placach litewskie organizacje i związki młodzieży pod kierunkiem Związ-

Studenci węgierscy demonstrują przeciwko niemieckiemu profesorowi.

BUDAPESZT (Pat). W związku z przemówieniem, wygłoszonym w parlamencie przez posła mniejszości niemieckiej prof. Bleyera, który mówił o rzekomem gnębieniu szkolnictwa niemieckiego na Węgrzech, delegacja studentów udała się do dziekana wydziału filozoficznego uniwersytetu, domagając się rezygnacji Bleyera ze stanowiska profesora. Studenci przez dziekana nie zo-

stali przyjęci, wobec czego obrzucili zgłnieniami jarami salę wykładową prof. Bleyera, zdarli z drzwi jego gabinetu bilet wizytowy, poczem w liczbie 500 ruszyli pochodem, śpiewając pieśni narodowe przed mieszkaniem Bleyera, gdzie obrzucili zgłnieniami jarami i kamieniami okna. Policja demonstrantów rozprężyła, zatrzymując 56 opornych.

Jakiż więc skutek może być tego orędzia?

Albo państwa, widząc nieracjonalność jego, w odpowiednio dyplomatycznej formie przejdą nad nim do porządku dziennego — w takim razie wszystko pozostanie po dawnemu.

Albo państwa istotnie usłuchają głosu tego apostoła pokoju i następcy Wilsona — w takim razie będziemy niechybnie mieli wojnę boć przecie Niemcy czekają tylko na rozbrojenie sąsiadów.

Zakończenie już jest mniej ciekawe i mówi specjalnie o stosunkach w Niemczech.

O autorytet sądownictwa.

Skorośmy raz potracili o sądy i wyroki, pozwolimy sobie jeszcze raz powrócić do decyzji Sądu Najwyższego w sprawie b. więźniów brzeskich.

Siłownie „Kurjer Warszawski” dopatruje się w tej decyzji aktu, który przyczyni się do utrwalenia autorytetu sądownictwa w społeczeństwie.

„orzeczenie Sądu Najwyższego w niczem, oczywiście nie przesądza dalszego biegu sprawy b. więźniów brzeskich, która znajdzie się ponownie na wokedzie sądu apelacyjnego, gdzie trzej inni sędziowie drugiej instancji, po zbadaniu całokształtu sprawy i wysłuchaniu głosów stron, wyrok wydadzą.”

Niemniej orzeczenie Sądu Najwyższego posiada ogromne znaczenie moralne, ściślej mówiąc: moralno-wychowawcze. Uznając zasadność żądania przez obronę ekscypcji sędziów, gdy powstaje wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie i przekazując sprawę do osądzenia w innym kolekcie, Sąd Najwyższy w ten sposób waleśnie się przyczynia do utrwalenia autorytetu sądownictwa w społeczeństwie.

Jeśli bowiem aparat państwowy działa ma prawidłowo, społeczeństwo żyje musi bezwzględnie zaufanie do wymiaru sprawiedliwości, będącego jedną z głównych funkcji tego aparatu. Niezbędnym zaś zaufania takiego warunkiem jest wiara w bezstronność sądownictwa. Zależąc na tem powinno nam wszystkim, aby wyroki sądowe miały zawsze netykły egzekutywę fizyczną w stosunku do oskarżonych, ale ażeby również posiadały egzekutywę moralną w społeczeństwie.”

Tu ich boli.

Prasa sanacyjna naogół woli o decyzji Sądu Najwyższego nie pisać. Większość ogranicza się jedynie do krótkich, melancholijnych sprawozdań, a bebeczowska „Walka” wogóle przemilczała sprawę tak, jakby jej wcale nie było.

Wyjątek stanowi krakowski „Czas”.

Konserwatywny organ poważnie się zaniepokoił.

„Będziemy zatem mieć nową rozprawę brzeską i nowy materiał do niepotrzebnych polemik”.

Tu ich biedaków zabolalo, więc spieszą się starszackowie pocieszyć.

„Orzeczenie Sądu Najwyższego w niczem, oczywiście, nie przesądza dalszego biegu sprawy b. więźniów brzeskich, która znajdzie się ponownie na wokedzie sądu apelacyjnego, gdzie trzej inni sędziowie drugiej instancji, po zbadaniu całokształtu sprawy i wysłuchaniu głosów stron wyrok wydadzą.”

A jednak i sanacyjni „Czas” przynają musi, że kacja wyroku ze względu na stronniczość sędziów Chodeckiego nastąpić musiała i niewątpliwie będzie miała dodatnie skutki.

„Niemię drzczenie Sądu Najwyższego posiada ogromne znaczenie moralne, ściślej mówiąc: moralno-wychowawcze. Uznając zasadność żądania przez obronę ekscypcji sędziów, gdy powstaje wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie i przekazując sprawę do osądzenia w innym kolekcie, Sąd Najwyższy w ten sposób waleśnie się przyczynia do utrwalenia autorytetu sądownictwa w społeczeństwie.”

Spis pism niemieckich pozbawionych debitu w Polsce.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów ustaliło listę czasopism, ukazujących się na terenie Rzeszy Niemieckiej, jakim na podstawie zarządzenia Min. Spr. Wewn. odebrany został debet w Polsce. Lista ta obejmuje prócz pozbawionych debitu dzienników „Berliner Tageblatt” i „Börsen Nachrichten” jeszcze 38 czasopism periodycznych.

Jak propaganda niemiecka działa w Polsce

Niedawno wysłał nakładem firmy Goldmanna (firma żydowska) w Lipsku książka niejakiego Heinza Eckego pt. „Vier spione reden”.

Wedle zapewnienia autora, wyrażonego w przedmowie, treścią książki miały być zwierzenia czterech wybitnych szpiegów — niemieckiego, angielskiego, francuskiego i rosyjskiego.

Postuchajmy co mówią o Polsce owi szpiegowie, a raczej sam autor tego nikczemnego paskwilu:

Na str. 37 pisze pan Ecke: „Resztkami swojej armji wschodniej uratowały Niemcy Polskę i państwa bałtyckie przed zalewem rosyjskiego bolszewizmu. Jednakże tylko Finlandja okazała za to Niemcom swoją wdzięczność”.

No! czy wiedział kto z Polaków, co zawdzięczamy Niemcom? A co do tej wdzięczności względem Niemiec — czy nie dobry dowcip?

Dalej pisze p. Ecke: „pod wpływem Francji stała się Polska zdecydowanym wrogiem Niemiec, tak że od 12 lat najlepsi dyplomaci usiłują daremnie umożliwić jakie takie stosunki między dwoma sąsiednimi narodami”.

A my o tem nic nie wiemy — tylko słyszymy wciąż: „Oddaj korytarz! — Oddaj morze!”

Dalej podaje p. Ecke kilka historyjek szpiegowskich o naszym sztabie generalnym. Na szczęście historyjki te zdają się być tak prawdziwe, jak i przytoczone wyżej fakty historyczne.

W zwierzeniach szpiega angielskiego p. Ecke na str. 114 tak powiada: „Nie podobna zliczyć aker, jakie się rozgrywają na tle szpiegostwa choćby w samej Warszawie, a o których społeczeństwo nigdy się nie dowiaduje. Pewien oficer polskiego sztabu generalnego (?) opowiadał mi, że skoro widzi trzech polskich oficerów razem (!), musi naprzód zbadać, ilu między nimi jest fałszywych (!!). Niedawno temu miała się odbyć ściśle tajna narada sztabu generalnego. Rozpoczęto już posiedzenie, gdy jeden z oficerów przypomniał sobie, że zostawił w domu teczkę

metalu walutowego; widoki w tym kierunku nie są jednak pomyślne. Nie jest wiadome, czy Ameryka uczyniła ze zwiększonemi zapasami srebra, na wypadek, gdyby dłużnicy zgodzili się na płacenie swych długów w srebrze. Prawdopodobnie użyłaby tego srebra do bicia monet srebrnych, albo też na pokrycie banknotów emitowanych przez Federal Reserve Bank. Cokolwiekby jednak Ameryka nie poczęła, inne państwa staną przed alternatywą: albo uznania srebra za metal walutowy, a więc powróć do bimetalizmu, albo też użycie srebra do bicia monet półwartościowych i zdawkowych. Przyjęcie drugiej możliwości podwoiłoby znacznie produkcję monet. Bimetalizm zaś nigdzie się nie przyjął i nie przyjmie się w przyszłości, ponieważ stosunki ilościowe i produkcyjne złota są tak rozbieżne, że trwałe utrzymanie jakiegis określonej relacji między temi dwoma metalami jest zupełnie wykluczone.

Dr. Reichs wyraża się również pesymistycznie o innych próbach stabilizacji walut, na wypadek zaniechania parytetu złota. Projekt naukowego ustalenia indeksu walutowego jest utopją. Chwila odcieczna nie nadaje się ponadto do załatwiania tak ważnych spraw. Trudno też będzie osiągnąć porozumienie co do poziomu stabilizacji walut. Jest wogóle wątpliwe, czy bez parytetu złota da się w skuteczny sposób uregulować kurs zagraniczny danej waluty.

Mała Ententa demonstruje przeciwko zakusom rewizjonistycznym.

BUKARESZT (Pat). Na dzień 28 b. m. zapowiedziane są w Bukareszcie wielkie demonstracje antyrewizjonistyczne. Podobne demonstracje odbędą się również w Czechosłowacji i Jugosławii.

Najbliższa rata długu wojennego przypada na dzień 15 czerwca, a więc w trzy dni po otwarciu konferencji. Zapowiedź akcji na rzecz srebra wywołała dość znaczny wzrost cen srebra. Trwała zwyżkę srebra odniosłoby jednak dopiero wtedy, gdyby udało się osiągnąć jego rehabilitację, jako

Manifestacje te nie będą skierowane przeciwko jakimikolwiek państwom, a jedynie przeciwko idei rewizjonizmu i niebezpieczeństwu, zagrażającemu pokojowi.

Manifestacje te nie będą skierowane przeciwko jakimikolwiek państwom, a jedynie przeciwko idei rewizjonizmu i niebezpieczeństwu, zagrażającemu pokojowi.

Dalsza ofensywa Japonji.

PEKIN (Pat). Japończycy gwałtownie bombardują Tung-Szan, wyrządzając bardzo poważne straty. Wojska japońskie posuwają się w kierunku na Kuej, napotykając na opór ze strony artylerji chińskiej. Samoloty japońskie bombardowały miasto Migun. Od

Jeżeli jeszcze nie kupiłeś losu do I-ej klasy 27-ej Loterii

PAMIĘTAJ!

ze ciągnięciem I ej kl. rozpoczyna się już

JUTRO w MAJ 18 Czwartek

Nie zwlekaj! I kup los w szczęśliwej kolekturze

Wielka 44 tel. 425 „LICHTLOS” Ad. Mickiewicza 10 tel. 13-58 WILNO

SZKICE I OBRAZKI.

NIE LUBIĘ.

Niema zapewne człowieka łatwiejszego w pozycji jak ja, niema człowieka bardziej opanowanego, a jednak złością się zalewam na samą myśl o tem...

Inni moi bliźni nie lubią tego również, ale miczą niebożęta bo co mają zrobić.

Mnie dana jest możność pisania, więc piszę w imieniu milionów pokrzywdzonych.

Nie lubię urzędowej niedyskrecji nie znoszę biurokratyzmu.

No bo proszę... chce człowiek sobie uprzykrzyć telefon, a musi odbić spowiedź solenną wobec jakiegoś obcego pana siedzącego za biurkiem.

I muszę mu mówić, że: jestem nieco lsys brunet, że urodziłem się (odpowiadam na pytanie: „urodzony?”), że mam lat, że ośpa szczeniaka, że służyłem w wojsku w balonach na uwięzi, że niekarany, że żonaty, że córka ma już trzy zęby, czy jestem należącym do gminy wznioślejszej będącej w mniejszości, czy odbyłem ostatnie ćwiczenia.

Ma się wrażenie, że do korzystania z telefonu trzeba być wyszkołonym we wladaniu karabinem Mauser model 98, że trzeba ślubować niewieście, że trzeba mieć zębate dziecko, być wyznawcą Buddy, nie przuchodzić kataru kieszek, nie być karany za przekroczenie przeciwko obywatelności.

A to wszystko poto, ażeby raz na tydzień zatelefonować do znajomego, że o siódmej będę u Sztrala.

To jest tylko formalność wstępna bo potem trzeba do tego wszystkiego podać: dokładny plan tej dzielnicy miasta w której mieszkasz, obliczoną ilość słupów po obu stronach ulicy, oraz komunikat meteorologiczny stwierdzający, że od roku 1925 nie notowano na twojej ulicy różów barometrycznych z piorunami.

Do tego rejentalne zezwolenie gospodarza domu, że zezwala, bądź nie, zaświadczenie P. K. U. stwierdzające przynależność do wojska, wyciąg z rejestru karnego.

To już jest wszystko.

To samo jest u władz skarbowych. Dostają kiedyś wezwanie z Izby Skarbowej w Radomiu.

Pięknie tam jest napisane, że wzywają mnie do złożenia zeznań o dochodach z majątku Zalesia gm. Zadorzańskiej tegoż województwa.

Słownie...

Sprawdziłem przedewszystkiem czy ktoś nie zwarował i tego majątku mnie nie zapisał.

Ale wszystko w porządku... nie!

Nie odpowiadam dwa tygodnie. Przysyłał mi arkusz jakiś. „Dom mieszkalny, obory, stan chlewni, laki, lasy, narzędzia rolnicze i inne...”

Nie odpowiadam i na...

Jadę kiedyś do Radomia i zachodzę do Izby...

— Aha powiadają, jest Junosza... a myśmy podatek już obliczyli...

— To ślicznie — powiadam.

— 127.942 złote i 72 grosze...

— Cieszę się bardzo...

— Wciąż pan zapłaci?

— Nie!

— A dlaczego?

— Bo ten majątek w wieku XVIII do mojej rodziny należał, a w roku 1802 już został komuś sprzedany.

— Przepraszamy.

— Nie szkodzi...

Wciąż poco u licha oni maie pytali wiele ja mam lat, jakie włosy i czy hoduję trzodę chlewna.

Barczo tego nie lubię.

M. Junosza.

Czy nowa redukcja uposażeń urzędniczych?

Przed miesiącem ogromne zaniepokojenie w kołach urzędniczych wywołała pogłoska o przygotowywaniu przez Rząd reformy uposażeń, według której zniesione byłyby wszelkie dodatki, jak role dzienne, mieszkaniowy i t. d. Dalej zaś urzędnicy w służbie czynnej mieliby mieć pobory, podzielone na pensje zasadnicze i dodatki funkcyjne, tak, że przechodzący na emeryturę, którą się wymierzają od pensji zasadniczej otrzymywaliby o wiele mniej niż emeryci dotychczasowi. Ze sfer rządowych zaprzeczano tym pogłoskom najpierw półoficjalnie, następnie delegacja urzędnicza otrzymała również oficjalne zaprzeczenie w Min. Skarbu. Mimo to jednak donosi jedno z pism sanacyjnych, że reforma ta ma być wprowadzona w życie i to już od 1-go lipca. Jest rzeczą ciekawą, czy też Rząd znowu zaprzeczy.

Szczególna konfiskata.

Nr. 1 tygodnika „Niezależni”, będącego dalszym ciągiem „Nowej Ziemi Lubelskiej” został w całości skonfiskowany.

W ten sposób konfiskacie uległy, wraz z innymi artykułami, wyjątki z mowy ministra Pilsudskiego i ogłoszenia!

Popierajcie Polskę Macierz Szkołą.

KRONIKA.

Upadek litewskiego balonu ćwiczebnego.

Obserwacyjny balon litewski zerwał się z uwięzi koło stacji Olity i, gnany wiatrem, opadł tuż koło granicy polskiej w rejonie wsi Lankieniki w rejonie Marcini-

Handel i przemysł.

— 60 nowych koncesji tytoniowych. Swego czasu donosiliśmy o zamiarze Monopolu Tytoniowego udzielenia nowych 60 koncesji na sprzedaż papierosów i tytoniu. Dowiadujemy się, że koncesje te udzielane są tylko tym sklepom, które znajdują się na tych ulicach, gdzie nie ma sklepów z wyrobami tytoniowymi.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

W całym kraju zachmurzenie zmienne, z zanikającymi opadami, zwłaszcza w dzielnicach północnych. W dalszym ciągu jeszcze chłodno. Umiarkowane, na wybrzeżu porywiste, wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

DYZYURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują apteki: Augustowskiej (ul. Mickiewicza 10), Ajzenstadt i Szapoznikowa (ul. Zawalna 41), Jurkowskiej i Romejskiej (ul. Wileńska 8), Radowicza (ul. Ostrobramska 4), oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Snipek.

SPRAWY MIEJSKIE.

— Poszukiwanie źródeł dochodu na zatrudnianie bezrobotnych. Wczoraj na posiedzeniu magistratu m. in. rozpatrywano był memoriał, złożony przed kilkoma dniami przez delegację bezrobotnych, którzy domagają się uruchomienia szeregu robót dla dostarczenia im pracy. W wyniku dłuższej dyskusji, jaka na ten temat się wywiązała, zapadła uchwała narazić użytkownika fundusz renowacyjny magistratu. Z pieniędzy tych będzie podjętych w najbliższym czasie szereg doradczych robót. Niezależnie od powyższego, postanowiono czynić energiczne starania o przydział dla miasta kredytów z tworzącego się funduszu pracy.

— Kto otrzyma stypendia?

Na wczorajszym posiedzeniu magistratu postanowiono przyznać 10 stypendiów dla uczącej się młodzieży. 6 stypendiów po 40 złotych miesięcznie przyznano uczniom szkół średnich, zawodowych i ogólnokształcących i 4 stypendia studentom Uniwersytetu wileńskiego po złotych 50 każdy. Stypendia te są wypłacane co miesiąc.

— Roboty kanalizacyjne na ul. Polockiej.

W celu zatrudnienia bezrobotnych i skanalizowania dzielnicy Zarzeczce, magistrat, poczynając od najbliższego poniedziałku, podejmuje roboty kanalizacyjne na ul. Polockiej. Po skanalizowaniu tej ulicy, roboty będą prowadzone na ul. Zarzecznej na odcinku od mostu do Krzyża. Na robotach tych znajdzie zatrudnienie 100 bezrobotnych.

Z MIASTA.

— Ulgi w hotelach dla turystów. Na ostatnim walnym zebraniu hotelarzy była m. in. omawiana sprawa dostarczania lokali turystom na zasadach ulgowych. Obecny na tem zebraniu przedstawiciel magistratu wyjaśnił, że w roku bieżącym w związku z całym szeregiem rocznic i uroczystości spodziewany jest do Wilna duży napływ wycieczek turystycznych. W związku z tem wyłania się sprawa dostarczenia im mieszkań po niższej cenie. Na zebraniu zapadła uchwała udzielenia turystom dalekoidących zniżek.

— Wielka loteria fantowa na bezrobotnych.

Termin rozpoczęcia sprzedaży biletów Wielkiej Loterii Fantowej. Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia, mając na uwadze, że w dniach od 22 do 28 maja r. b. odbędzie się "Tydzień Dziecka", oraz imię przez loteryjną tego Tygodnia, uchwalił odroczyć ten termin do 4 czerwca r. b. Data ta jest już już ostateczna.

SPRAWY SANITARNE.

— Delegatka fundacji Rockefellera. W celu zaspokojenia się z tutejszymi warunkami zdrowotnymi w najbliższym czasie przybywa do Wilna delegatka fundacji Rockefellera p. Logan.

SPRAWY WOJSKOWE.

— Póbob rocznika 1912 r. Dziś 17 maja obowiązek stawienia przed Komisją Poborową. Winni stawić się wszyscy poborowi rocznika 1912-go z nazwiskami na literę K, zamieszkali w obrębie 3 i 4 komisariatów P. P.

W dniu 18 b. m. winni stawić się poborowi z nazwiskami na literę L i Ł, bez różnicy miejsca zamieszkania. Komisja urządza od godz. 8-jej rano w lokalu przy ul. Bazylińskiej 2.

SADY.

— Sprawcy napadu rabunkowego pod Wiszniewem staną przed sądem dorocznym. Jak już donosiliśmy, w dniu 27 kwietnia roku bieżącego dokonano w pobliżu Wiszniewa niezmiernie zuchwałego napadu rabunkowego. Jadący do Wiszniewa kupcy: Mowzisz Podbereski Mejer Josef Limanowicz napadnięci zostali niedaleko Wiszniewa przez braci Jana i Konstantego Firsów, braci, którzy obrabowali ich, a następnie zamordowali. Bandytów ujęto i w dniu 26 bież. miesiąca staną przed sądem dorocznym. Oskarżeni są z art. 225 par. 1. (m)

— Nowa kolekcja wzorów obuwia do Rosji sowieckiej.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach szwecy wilenscy wysyła do Rady i. b. Rzemieślniczych w Warszawie nową kolekcję wzorów obuwia luksusowego, które następnie przesłane zostaną przez Sowpoltorg do Rosji Sowieckiej.

SPRAWY RZEMIEŚNICZE.

— Organizacja sporządzenia szewskiej zbliża się powoli ku końcowi. Wyłoniony Komitet organizacyjny opracował już statut spółdzielni, która będzie się nazywała "Butwil", a zadaniami jej będzie eksport i sprzedaż obuwia wileńskiego.

— W związku z zakończeniem organizacji Spółdzielni dróż wiozrowych odbędzie się w lokalu przy Rzemieślniczej walne zebranie wszystkich szewców, cholewkarzy i garb-arzy w celu przyjęcia i zaakceptowania tego statutu.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

— Nad opłaki publiczną nad "Srodami lit rackiem" odbędzie się dzisiaj o godz. 8,30 w siedzibie Związku Literatów (Ostrobramska 9). Spodziewana jest ożywiona dyskusja.

— Polski Czerwony Krzyż rozpoczął szkolenie dwunajm ratowniczej w Gimnazjum T. wa Pedagogów.

Na wykłady uczęszczają uczniowie klasy VI i VII w czasie, w którym młodzież męska odbywa ćwiczenia P. W.

— Ze Związku Pań Domu.

Dnia 18-go maja w Sali Towarzystwa Kredytowego (Jagiełłowska 14) o godzinie 5-jej p. profesor Muszyński wygłosi odczyt pod tytułem: "Herbatki zielone".

— Zebranie Towarzystwa Ogrodniczego odbędzie się 21 b. m.

o godzinie 11-jej w Szkole Ogrodniczej ul. Soltanickiej Nr. 50. Na porządku dnia: Referat Pani Prof. St. Dżiewanowskiej, związany z praktycznym pokazem ciecia róż.

SPRAWY SZKOLNE.

— Zakładanie roku szkolnego 14 czerwca 1933 r. W bieżącym roku szkolnym w związku z przypadającym dnia 15 czerwca świętem Bożego Ciała — Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przesunął termin zakończenia roku szkolnego na dzień 14 czerwca 1933 roku.

— Szkoła ćwiczeń przy Państwowym Seminarjum Nauczycielskim Żeńskim w Wilnie, ul. Filipa 3, przyjmuje zapisy dzieci do 1-go oddziału od 15—25 maja w godz. 8 do 10,30.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Zarząd S. M. Akademicki U. S. B., obrony na Zebraniu Walnym w dn. 7 b. m. ukonstytuował się na Zebraniu Zarządu w dn. 14 b. m. w sposób następujący: prezydentka — sod. Bogdańska Halina, wiceprezydentka spraw wewnętrznych — sod. Januszewska Gertruda, wiceprezydentka spraw zewnętrznych — sod. Kafarska Marja, sekretarki — sod. Januszewska Leokadja i sod. Bartoszevska Blandyna, skarbniczka — sod. Markowska Helena, kier. junjoretu — sod. Snarska Janina, przew. S. Wyrobienia wewnętrzne — sod. Żukowska Regina, przew. S. Eucharystycznej — sod. Kłosińska Janina, przew. S. Współczesnych Zagadnień religijnych — sod. Stasiewiczówna Irena, przew. S. Społecznej — sod. Czesnowska Regina. Komisja Rewizyjna: przewodnicząca — sod. Kossowska Alojza, członkowie — sod. Chomińska Wiktorja i sod. Czeplonowska Irena.

Z ŻYCIA ŻYDOWSKIEGO.

— Na rzecz żydów niemieckich tutejszy komitet żydowski do walki z antysemityzmem w Niemczech organizuje zbórkę uliczną. Propagandę na rzecz zbiórki już wszczęto.

Dyrekcja autobusów wypowiedziała umowę zbiorową.

Dn. 15 bm. dyrekcja „Tommaku” postanowiła zerwać umowę zbiorową, która ustaliła warunki pracy i płacy pomiędzy przedsiębiorstwem i pracownikami. Wobec tego dyrekcja „Tommaku” powiadomiła pracowników, iż z dn. 15 czerwca r. b. przestaje obowiązywać obecna umowa zbiorowa, zawarta w r. 1932.

Na mocy tej umowy zbiorowej zerwanie umowy może nastąpić tylko po miesięcznym wypowiedzeniu.

Po wymówieniu umowy zbiorowej „Tommak” zaproponuje

pracownikom nowe warunki pracy i płacy. Związek pracowników autobusistów postanowił zwrócić się do Okręgowego Inspektoratu Pracy XII Okręgu z prośbą o interwencję w celu zawarcia od dn. 15 czerwca nowej umowy zbiorowej.

Pracownicy „Tommaka”, należący do związku autobusistów, nie zgadzają się na redukcję płacy i pogorszenie warunków pracy, wskutek czego nie jest wykluczony poważniejszy zatarg pracowników z dyrekcją „Tommaka”.

Teatr i muzyka.

— Teatr Wielki na Pohulance. Sensacyjna sztuka „Pokój na trzecim piętrze Nr. 17” schodzi wkrótce z afisza — grane będzie dziś i jutro 18. V. o godz. 8 wiecz.

— Stały Teatr Objazdowy Teatrów Miejskich Z. A. S. P. w Wilnie — daje ostatnie przedstawienie uroczej sztuki „Żegnaj młodości” dziś, 17. V. — w Białymstoku.

— Ibsen na Pohulance. Potężne arcydzieło Ibsena „Wróg ludu” ukazuje się w Teatrze na Pohulance w sobotę w doskonałej reprezentacji artystycznej (z Szymańskim w roli tytułowej), w reżyserji dyr. Szpakiewicza i dekoracjach W. Makojnika.

— Niedzielnia popołudniowa. W niedzielę o godz. 4 powtórzone będzie eiektywne balet-pantomima p. t. „Król Lewicki Penik”. — Ceny miejsc zmniejszone.

— Leto w ogrodzie Bernardyńskim. Dnia 27. V. (sobota) Teatr Letni w ogrodzie Bernardyńskim otworzy swe podwoje doskonałą sztuką „Dżymbi”.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. „Cnotliwa Zuzanna” grana będzie dziś po raz 6-ty. Operetka ta zakończy sezon zimowy. Ceny zmniejszone. Zniżki chce.

— „Kobieta, która wie czego chce”. Najbliższą premierą teatru muzycznego „Lutnia” będzie najnowsza komedia muzyczna O. Straussa „Kobieta, która wie czego chce”, w reżyserji K. Wyrwicz-Wichrowskiego.

POLSKIE RADJO WILNO.

Sroda, dnia 17 maja.

11.40: Przeglad prasy. Kom. meteor. Czas. 12.05: Audycja dla poborowych (muzyka). 12.30: Kom. meteor. 14.45: Słynni śpiewacy (płyty). 15.15: Gielda rolnicza. 15.25: Kom. Zw. Młodz. Polsk. 15.35: Audycja dla dzieci. 16.20: Muzyka amerykańska (płyty). 16.40: „Nowe Indie” — odczyt. 17.00: Muzyka operetkowa (płyty). 17.40: Istota i cele ubezpieczenia pracowników umysłowych oraz sposoby pokrycia jego kosztów — odczyt. 18.00: Recital skrzypcowy. 18.55: Kozmaitości. Codz. odc. pow. 19.10: Wizyta mikrofonu w Wileńskiej Bibliotece Uniwersyteckiej. 19.35: Pras. dz. radi. 19.45: „O „Requiem” — Brahmsa”. 20.00: Transm. z Wiednia. 20.45: Wiad. sport. 22.00: „Na widnokręgu”. 22.15: „Akuku” — mówiony dwutygodnik humorystyczny. 22.45: Muzyka z płyt. 22.55: Kom. meteor. 23.00: Muzyka tańcowa.

Czwartek, dnia 18 maja.

10.00: Audycja ku uczczeniu „Dnia Dobrej Woli”. 11.40: Przeglad prasy. Kom. meteor. Czas. 12.05: Audycja dla poborowych (muzyka). 12.30: Kom. meteorologiczny. 12.35: Poranek szkolny. 14.45: Muzyka popularna (płyty). 15.15: Gielda roln. 15.25: Kom. Akad. Kola Misyjnego. 15.35: Przeglad czasopism kobiecych. 15.50: Koncert dla młodzieży (płyty). 16.25: Francuski. 16.40: „Przyroda Pomorza” — odczyt. 17.00: Od Bacha do Beethovena (płyty). 17.40: Odczyt aktualny. 18.00: Muzyka tańcowa (płyty). 18.35: Wiad. bieżące. 18.45: Rozmaitości. 19.00: Codz. odc. pow. 19.10: „Skrzynka pocztowa Nr. 244”. 19.30: Rozwaz. 19.35: Pras. dz. radi. 19.45: Audycja poświęcona twórczości Cyprjana Norwida. 20.40: Transm. z teatru „8,30” w Warszawie — komedia muzyczna „Szczęśliwej podróży”. 21.50: Wiad. sport. 22.50: Kom. meteor. 23.20: Muz. tańcowa.

Z ZA KOTAR STUDJO.

Ostatnie „Akuku”.

Dzisiaj o godz. 22.15 w ramach mówionego dwutygodnika humorystycznego „Akuku” nadana zostanie transmisja z uroczystej „akukudemii” z rąci jubileuszu tego dwutygodnika. Program zawiera przemówienia, deklamacje i obfity dział muzyczny, w wykonaniu czołowych sił artystycznych Wilna.

Audycja dla dzieci.

O godz. 15.35 program dla dzieci zawiera obrazek Ewy Zarembiny p. t. „Piotrus i cylerki”, w którym ludzkiem głosem przemówi do rajsluchaczy abecadło. W drugiej części nadane zostanie barwne słuchowisko p. t. „Cudowne skrzypce” z ilustracją muzyczną. Będzie to baśń do obrazów wielkiego malarza polskiego Chelmońskiego.

„Requiem” Brahmsa.

O godz. 20-jej rozgłoszone polskie transmisyja z Wiednia „Requiem” Brahmsa — kompozycje chóralna w wielkim stylu z towarzyszeniem orkiestry. Utwór ten składa się z pięciu części, z których dwie wypełnią sola barytonowe i sopranowe. Dyryguje dr. Wilhelm Furtwangler.

SUDORYN
— AP. KOWALEKI
— PROSIUKI USUYA
POT I NIEMIEŁA JEGO WON

S P O R T.

Mistrzostwa w grach sportowych.

W najbliższą sobotę i niedzielę mają się odbyć doroczne mistrzostwa Wilna w piłce siatkowej.

Tegoroczne mistrzostwa zapowiadają się dość interesująco, chociaż z tego względu, że wytworzyła się u nas silna rywalizacja między A. Z. S., a Ogniskiem.

Jednocześnie o pierwszeństwo wśród drużyn młodszych ubiegają się zespoły: S. M. P., Sokola i 1 p. p. leg.

Silna drużyna Strzelca jakoby rozpadła się, więc nie bierzemy ją pod uwagę.

Zasadniczą więc walka o pierwsze miejsce stoczy się między akademikami a Ogniskiem. Losowanie tak wypadło, iż akurat w pierwszym meczu obie te drużyny walczą z sobą.

Egzamin sędziów lekkoatletycznych.

Wydział spraw sędziowskich Wil. Okr. Zw. L. A. podaje do wiadomości, że egzamin na sędziów kandydatów odbędzie się 22 maja o godz. 17 na Piromoncie.

Strzelanie u „saperów”.

Na strzelnicę malokalibrowej broni w 3 B. Saperów staraniem referenta wyszkoleniowego W. F. odbędą się próbnego strzelania na odznak stopnia I, II i III.

Organizatorzy podają do wiadomości, że zgłoszenia nadsyłać należy do 20 maja — 3 B. Sap.

Po tym terminie żadne zgłoszenia przyjmowane nie będą.

Strzelanie rozpoczyna się od godz. 8 rano i trwać będą przez cały dzień. Amunicja na miejscu.

KRONIKA POLICYJNA.

— Dochodzenie przeciwko szantażystce. Policja wszczęła dochodzenie przeciwko niejkiej lłukównie, która z tego korzystała środki na utrzymanie, że szantażowała rozmaite osoby, a w pierwszym rzędzie urzędników, którym groziła awanturami, wybicieciem szyb i t. d. i w ten sposób zmuszała do dawania jej pieniędzy. Na skutek tych szantaży zostało poszkodowanych kilka osób.

WYPADKI.

— Wiośnianin pod kołami samochodu. Na przechodzącego wczoraj rano ulicą B-łiny wiośnianka Franciszka Tarasiewiczza, zam. we wsi Halina, położonej w gm. Małe Sołeczniki, najechał samochód, przewracając go na bryk. Rannemu pomocy lekarskiej udzieliło Pogotowie Ratunkowe.

Proces o krociowe nadużycia w Banku Zw. Spółek Zarobkowych.

Osk. Romanowski skazany na 4 lata więzienia.

Toczący się od dn. 12 b. m. przed sądem apelacyjnym proces Romualda Romanowskiego, byłego szefa wydziału zagranicznego Banku Związku Spółek Zarobkowych, wczoraj dobiegł końca.

Po zbadaniu kilku świadków, o czym już wspomnieliśmy, przez dwa dni oświetlał fachowo i przejrzyście tranzakcje banku za okres 1924—1929 r. biegly w tych sprawach p. Roman Milkowski, dyr. Banku Tow. Spółdzielczych.

Ekspertyza, aczkolwiek ze względu na nawal materiału, nie obejmowała całokształtu działalności instytucji, to jednak uwypukliła z całą wyrazistością malwersacje, dokonywane przez osk. Romanowskiego, w wynoszące 32.490 dolarów.

Wreszcie w poniedziałek wieczorem przewodniczący rozprawy, p. sędzia M. Suszczewicz zamknął przewód sądowy, otwierając jednocześnie rozprawę stron.

Ze strony oskarżenia zabierali głos wiceprokurator dr. Zahorski oraz przedstawiciele poszkodowanego banku mec. Engle i radca prawny centrali B. Z. S. Z. w Poznaniu dr. Damm, występujący z powództwem cywilnym w kwocie 500 zł. a jednocześnie, broniący opinii reprezentowanej instytucji przed krzywdzącymi argumentami, jakimi bronił się oskarżony.

Wszyscy trzech oskarżyciele domagali się uznania podsądnego za winnego dokonania inkryminowanego mu czynu i wymierzenia mu kary.

W Sopotach przeciw żydom.

Od szeregu lat w chórze sopockiej opery leśnej bierze udział pewna liczba śpiewaków i śpiewaczek żydów. Podczas ostatniej próby chóru — jak donosi „Danziger Volksstimme” — dyrygent chóru zakomunikował zespołowi, iż na podstawie zarządzenia magistratu sopockiego żydzi nie mogą nadal brać udziału w chórze opery sopockiej.

Rozsądne zarządzenie min. hitlerowskiego

Pruski minister oświaty o seksualnym oświadczeniu młodzieży.

Berlin. (KAP). Pruski minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Rust wystosował do nadprezydentów prowincji, jako kierowników zarządów szkolnych, okólnik w sprawie seksualnego oświadczenia młodzieży. W okólniku tym minister zaznacza, że kwestja tego oświadczenia, zrozumięcia z punktu widzenia wychowania religijno-moralnego i konieczna ze względu na zdrowy duchowo i fizycznie rozwój dorastającego pokolenia, nie może być rozważana ani w drodze intelektualnego pocuzania, ani też w sensie etyki czystego utilitaryzmu w ramach naukowego traktowania specyficznych chorób. Oświadczenie seksualne w ścisłym znaczeniu tego wyrazu zarówno ze względu na jego istotę, jak i na zadania, nie nadaje się również do tego, by je omawiać przed klasą lub przed jakimś innym większym zespołem.

Zasadniczo oświadczenie to jest kwestją domu rodzicielskiego. Szkoła jednak przypada specjalne

Prześiadawanie Serbołużyczan.

Berlin. (KAP). Wobec hałasu, jakiemu narobił żydzi w świecie z powodu hitlerowskich awantur antysemickich w Niemczech, władze niemieckie skierowały swą energję przeciw Serbom Polakom, a następnie słabszym liczebnie Serbom Łużyckim. Represje zaczęły się od ich pisma „Serbskie nowiny”, a po dokonaniu rewizji w szeregu łużyckich organizacji społecznych, gospodarczych i kulturalno-oświato-

Kwaśnik defraudował pieniądze na «działalność społeczną».

W związku z dalszym dochodzeniem w sprawie aresztowania dyrektora spółdzielczego banku rolniczego w Nowej Wilejce, Kwaśnika, dowiadujemy się, że ogólna suma, sprzeniewierzona przez aresztowanego, sięga blisko 30.000 zł.

Badany Kwaśnik przyznał się częściowo do defraudowania pieniędzy bankowych i oświadczył, że pieniądze te użył nie dla siebie, lecz na działalność społeczną (?). Dalsze dochodzenie trwa.

Kto się zaniepokoił?

Od pewnego czasu prasa sanacyjna rozpoczęła uprawianie nader ciekawego procesu.

Oto, każdego aresztowanego awanturnika lub zwykłego przestępcę zapisuje na listę członków albo Obozu Wielkiej Polski, albo ogólnikowo obozu narodowego.

Jakichś dwóch młodzieńców urządziło awanturę koło restauracji Łazara, „Kurier Wileński” wnet podał, iż są to „obwiepolacy”.

Teraz również w związku z aresztowaniem niejakiego Witolda Krydła za popełnienie defraudacji na pocztę pisze „Kurier Wileński”:

Aresztowanie Krydła wywołało w obozie endekim, z którym łączyły go bliskie stosunki wielkie poruszenie. Powoli, powoli, moi panowie! Kto się zaniepokoił? Narazie wiemy, że niepokoił się pewien „znakomity działacz

spoleczny” z terenu pocztowego,

który z przerażoną miną interpejuje napotykanym znajomym, co wiedzą o sprawie Krydła?

Ale ten „działacz”, to nie żaden „endek” lecz właśnie sanator. Zresztą ten sam „Kurier Wileński” pisze:

Ciekawą jest okoliczność, iż Krydel był przyjacielem aresztowanego przed kilku dniami (o czem donosiliśmy już) dyrektora spółdzielczego Banku Rolniczego „Rola” w Nowej Wilejce w towarzystwie którego, oraz pewnej znanej na terenie naszego miasta właścicielki „Salonu Piękności”, trwonil pieniądze.

W tej wzmiance odrazu mamy stwierdzenie sympatii i „koligacji politycznych” Krydła, bo przecież dyrektor Kuchciak był także wybitnym działaczem sanacyjnym na terenie N. Wilejki.

Radzimy zatem ostrożnie z tem „poruszeniem”, bo jak my poruszymy, może być gorzej...

piękne zdrowe zęby...
wydetko do zębów i pastu na eliksirze
CHERYS

Z KRAJU.

Oszercza napaść na duchowieństwo.

Białystok. (KAP). Agencja sacyjna „Iskra” a za nią niektóre pisma podały wiadomości, że pluto nowy 42 p. p. i przywódca „Strzelca” w Knyszynie, Dunajski, popełnił samobójstwo z powodu zarzutów „rzuconych z ambony kościoła knyzyńskiego w kazaniu, jakie wygłosił ks. dziekan Zamejć w dniu święta 3 maja”.

Zestrony miarodajnej otrzymujemy wyjaśnienie, z którego wynika, że powyższe przedstawienie sprawy nie zgadza się z rzeczywistością. Ks. dziekan Zamejć prywatnie zwrócił uwagę na niestosowne zachowanie się jednemu z chłopców, biorącemu udział w przysposobieniu wojskowemu, którym kierował s. p. Dunajski. Uwaga ks. dziekana nie mogła w żadnym wypadku dotyczyć plutonowego Dunajskiego, gdyż ks. dziekan nie znał go, ani do niego kierował swoje zarzuty, tembardziej, że Dunajski był prawosławny i na cmentarzu prawosławnym został pochowany.

Dwa przymusowe lądowania samolotów.

Dwa przymusowe lądowania samolotów zanotowano pod Lidą. Koło wsi Andrzejkowo, niedaleko Lidy opuścił się samolot 5 p. lotniczego wskutek zepsucia się silnika. Lotnicy wyszli bez szwanku. Drugi wypadek przymusowego lądowania aparatu 5 p. lotniczego zdarzył się koło wsi Goroski, w odległości 20 klm. od Grodna, również wskutek defektu silnika. Lotnicy dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności wyszli bez szwanku.

Wykrycie zbrodni zabójstwa na osobie 72-letniego starca.

Czynu tego dokonał rodzony syn.

Przed kilku dniami donosiliśmy o skrytobójczym morderstwie w lesie w pobliżu wsi Wysoka Góra, gminy pliskiej, gdzie znaleziony został zamordowany mieszkaniec sąsiedniej kolonii Skrytynicy Jan Ragadziela. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że Ragadziela zamordował jego syn Michał, który czynu swego dokonał, chcąc odziedziczyć wcześniej ojcowiznę. Ojca zabójcę osadzono w więzieniu powiatowym. Wobec tego, że czynu swego dokonał z chęci zysku, grozi mu sąd dożywotni.

Zdany na łaskę złych synów.

Z Brasławia donoszą, że wsi Sonolewyszczyna 61-letni Jan Chrućki, zmuszony przez zony synów, przed paru laty przepisał swoją ziemię na spadkobierców, którzy mieli do końca jego dni zabezpieczyć mu byt. Spadkobiercy uzyskawszy spadek za życia ojca, prędko zapomnieli do- ojców.

W czasie kłótni o kolejkę graniczny, został tym kółkiem zabity.

W gminie niemeczyńskiej wsi Martyszany gospodarz Wacław Garbarz złał na gorącym uczynku sąsiada, który przestał kolejką graniczny na łacie. Na tem tle powstała kłótnia z sąsied- Śmierć w drodze.

W dn. 15 bm. o godz. 10 wieczór na drodze, wiodącej od wsi Bibliński, gm. mickińskiej do miasteczka Bujwidze, niejaki Dominik Sobot zatrzymał furmankę, zaprzężoną w jednego konia i znalazł na wozie zmarłą kobietę. Do- chodzenie policyjne ustaliło, iż jest to 69-letnia Petronela Subotkiewiczowa, mieszkanka Bujwidz, która, według wszelkiego prawdopodobieństwa, zmarła śmiercią naturalną.

Znowu rekruci zdemolowali wagon.

Z Grodna donoszą, iż onegdaj koło stacji Mosty grupa rekrutów, udająca się do pułku, zdemolowała urządzenie wagonu pociągu osobowego, powybiła szyby o- Ujęcie komunisty.

NOWOGRODEK (Pat). Niedawno w pow. nowogrodzkim organa bezpieczeństwa zatrzymały pewnego osobnika, legitymującego się fałszywym dowodem osobistym, wystawionym na nazwisko Aleksandra Maniszewicza, po- Postrzelenie zbiegłego z pod aresztu.

Na terenie powiatu dziśnieńskiego usiłował zbiec z pod eskorty policyjnej Grzegorz Kowiel, mieszkaniec wsi Gniezdzielowo. Eskortujący go post. śl. Franciszek Cielieński z Wydziału Śled- Ucieczka z zakładu wychowawczego - poprawczego.

W dn. 14 bm. z zakładu wychowawczego-poprawczego w Wierucianach zbiegł 17-letni Teodor Zabójstwo z zemsty.

W wsi Martyszany, gm. niemeczyńskiej, pow. wileńsko-troczeńskiego na tle porachunków osobistych Piotr Gasperowicz zabił Zabity od uderzenia pioruna.

Jan, mieszkaniec wsi Mickiewice, gm. wojtomskiej, pow. wileńskiego. Wykolejenie się autobusu koło Mołodeczna.

Na drodze Wolożyn—Mołodeczno wykoleił się autobus z kilku pasażerami. Na szczęście wypadek nie pociągnął za sobą tragicznych skutków. Jedynie poważniejsze obrażenia twarzy i ręki odniósł Chaim Liwyszcz z Nowogrodka. Wykolejenie się autobusu nastąpiło z powodu zepsucia kierownicy.

Z POGRANICZA.

Litwini strzelają do flisaków polskich.

Do flisaków Piotra Kasperskiego i Jana Juchny, spławiających tratwę z drzewem rzeką Mereczanką, od strony litewskiej oddano kilka strzałów rewolwe- Litwini odbierają rolnikom papierosy i książki polskie.

Włościanom Dominikowi Łuszeniowi i Tomaszowi Tereszce, którzy na podstawie przepustek rolnych granicznych udawali się do Litwy, na granicy strażnicy litewscy skonfiskowali podręcznik rolniczy w języku polskim i sze- reg drobnych przedmiotów. Na skutek interwencji komendanta odcinka, odebrane przedmioty Polakom zwrócono.

Zatrzymanie i zwolnienie rybaków polskich.

Strażnicy litewscy na rzece Mereczance zatrzymali łódź z dwoma rybakami, obywatelami polskimi, Zygmuntem Ciokaczem i Ludwikiem Gawrońskim, rze- komo za łowienie ryb na wodach litewskich. Rybaków w ciągu dwóch dni Litwini więzili i wczoraj rano ich zwolnili.

Przyznanie uprawnień Uniwersytetowi Lubelskiemu.

Lublin. (KAP). Nowa ustawa akademicka w całości odnosi się do akademickich szkół państwowych, a tylko w części do prywatnych. W przeciwieństwie do dawnej ustawy, nowa przepisuje, że szkołom akademickim prywatnym minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może przyznać prawa nadawania niższych stopni akademickich t. j. magisterskich. Na mocy tego upoważnienia minister Jędrzejewicz rozporządzeniem z dnia 9 maja r. b. prawemu wydziałowi Uniwersytetu Lubelskiego przyznał prawo udzielenia stopni magistra praw i magistra nauk społeczno-ekonomicznych, a wydziałowi humanistycznym prawo udzielania stopnia magistra filozofii w zakresie nauk filozoficznych, filologii polskiej, filologii klasycznej, filologii francuskiej, historii i pedagogiki. Rozporządzeniem zaś z dnia 10 maja b. r. minister zatwierdził komisję egzaminacyjną, złożoną wyłącznie z profesorów wykładających na obu wydziałach.

Targi Wschodnie pod opieką komornika.

Jak donoszą pisma lwowskie, zapadło w lwowskim sądzie sensacyjne orzeczenie w sprawie Targów Wschodnich.

Jak wiadomo, Targi Wschodnie zostały w tym roku przejęte przez lwowską Izbę Handlowo-Przemysłową na mocy specjalnej umowy, zawartej z gminą, w której m. in. Izba zastrzegła, że najpóźniej do końca kwietnia br. gmina m. Lwowa przeprowadzi i sfinalizuje pertraktacje z wierzycielami Targów Wschodnich. Do rzędu tych należał przedewszystkiem personel biurowy Targów Wschodnich, któremu załęgały pensje w łącznej sumie około 20 tys. zł.

Przydział magistratu nie dotrzymał tej umowy, a p. Drojanowski nie przyjął przybyłej w tej sprawie do niego delegacji b. personelu.

Wobec takiego stanu rzeczy b. członkowie personelu wnieśli skargę przeciwko gminie, a równocześnie zażądał tymczasowego zarządzenia egzekucyjnego na zabezpieczenie zaskarżonych pretensji.

I oto onegdaj Sąd wydał tymczasowe zarządzenie przez zajęcie wszelkich praw do dzierżawienia wzgl. poddzierżawienia wszystkich pawilonów, pobierania czynszów czy też opłat za stoiska i kioski, a także za bilety wstępu i karty wstępu na Targi Wschodnie, w czasie trzynastej kampanii, a wreszcie przez zajęcie kwot uzyskanych z zawartych przez Izbę Handlowo-Przem. umów o dzierżawę pawilonów wzgl. najem stoisk i ze sprzedanych kart wstępu. Izbie Handlo-

wo-Przemysłowej Sąd zabronił dysponowania dochodami z powyższych źródeł prywatnych. Zarządzenie sądowe wywarło silne wrażenie w sferach lwowskich i było żywo komentowane, gdyż w ten sposób tegoroczne Targi Wschodnie znajdują się pod znakiem opieki... komornika. Sprawa powyższa niesłychanie poruszyła szerokie sfery społeczeństwa, a w szczególności koła gospodarcze. Stawia ona bowiem pod znakiem zapytania tegoroczną kampanię Targów Wschodnich wskutek lekkomyślnych posunięć gminy i prezydium miasta.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

G I E L D A. WARSZAWA (Pat) 16 V. 1933 r. Helndja 350,00—358,90—358,10. Londyn 30,23—30,21—30,37—30,07. Nowy York 7,64—7,63—6,60. Paryż 35,11—35,20—35,02. Sztokholm 156,00—156,75—155,25. Szwajcaria 172,25—172,69—172,82. Berlin w obrotach nieoficj. 205. Tendencja niejednolita. Papiery procentowe: Poż. Budowlana 31. Inwestyja 107—107,50. Konwersyjna 43,50. 5% kolejowa 38—39,50. 6% dolarowa 48, drobne 48 1/2. 4% premjowa dolarowa 49,50—50. 7% stabilizacj 49 1/2—48,88—49,00. 5% Warszawskie 48. 8% warszawskie 39,88. Teni dla pożyczek niejednoliti, dla istów słabsza. Akcje: bank Polski 70,50—71. Lilldop 10,75—11—10,75. Dolar w obrotach pryw 7,60. Bank Polski płać po 7,52. Rubel złoty: 4,93 w placeniu, 4,93 w żądaniu

KINO REOJA PIĘKŁO PARYŻA Sensacyjny dramat na tle przeżyć młodej i pięknej dziewczyny wdmgach Paryża w roli głównej: GABY MORLAY

JUŻ WKRÓTCE Dawno UKAŻE SIĘ NA EKRANIE REWJI MARY PICKFORD Niewidziana w musującym humorem i werwą filmie KIKI

Wieżień z Kajenny W rol. g. bohatera filmu „X 27” Wictor Mac Laglen.

PAN OSTATNIE DNI superprzeboju cieszącego się kolosalnym powodzeniem «NAGANA» ERNESTA LUBICZA

„HELIOS” DZIEWIĘCIOKOWY KINO-TEATR DZIS Film grozy i tajemnic. Mistrz maski, niesamowity genjusz tortur MASKI Dr. Fu-Manchu

NAUKA LETNISKA. Lekcje francuskiego (dyplom Paryski) ewentualnie za pokój. Montwiłowski zauł. 21—3, od 2—3. 623—5

Pakieci. Pani Derville była niepocieszona. Oto dzisiaj rano zdechł jej ukochany kotek Mimi. A na wieczór zaprosiła gości, prawdziwe urwanie głowy! Zwierzyla się tem zmartwie- niem swej siostrze pani, Laniel, która przyszła jej pomagać w przygotowaniu.